Rok II. Kraków -- Warszawa, 23 maja 1912. Nr. 9.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO".

Ciąg dalszy Sprawozdania.

WYCIECZKA W R. 1911.

(Dokończenie).

O godzinie 7 ej wieczorem, po serdecznem pożegnaniu udano się z powrotem do Ostrowca skąd pociągiem nocnym całe towarzystwo przybyło do Radomia dnia 8 sierpnia o godzinie 8-ej rano, zatrzymując się w hotelu Rzymskim.

Po wypoczynku, o godz. 10-ej rano, dzięki uprzejmości dyr. p. B. Epsteina, zwiedzono miejscową fabrykę wyrobów sanitarnych Brahmsa, a następnie zakłady wyrobu płytek ceramicznych »Marywil«.



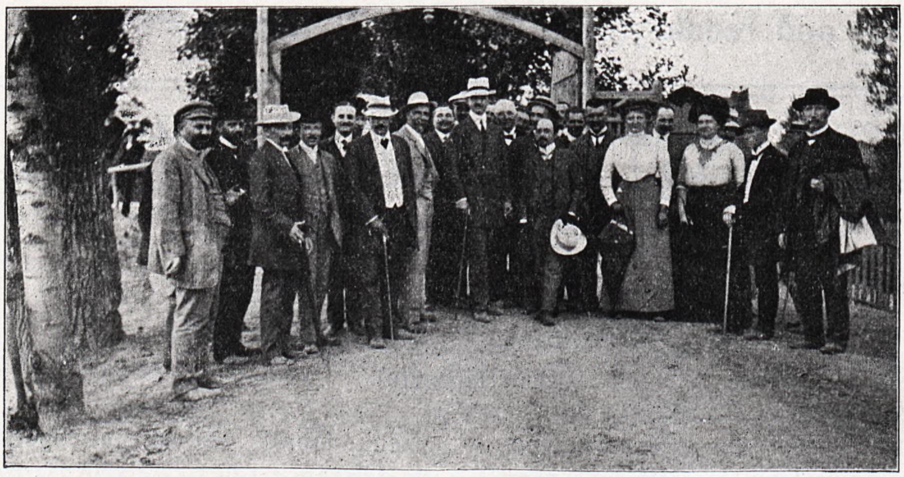
W fabryce wyrobów sanitarnych Brahmsa w Radomiu.

Z prawdziwym oddaniem i zamiłowaniem oprowadzali nas dyr. B. Epstein i inż. Stefen Mikoszewski udzielając fachowych i ciekawych objaśnień. Fabryka jest ogromną i imponującą, obfituje w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Wyroby są doskonałe pod każdym względem i jako takowe uznane przez licznych fachowców. Założona w r. 1886, jako Tow. Akc., zatrudnia przeszło 300 robotników i posiada silnik parowy o mocy 100 HP. Po zwiedzeniu fabryki odbyła się wspólna fotografia, poczem w dalszym ciągu zwiedzono jeszcze cegielnię Wickenhagena, wyrabiającą przeważnie rurki drenowe. Naogół fabryka przedstawia się bardzo dobrze pod każdym względem. Objaśnień udzielił sam właściciel.

Po zwiedzeniu miasta, odbył się wieczorem bankiet w salach hotelu Rzymskiego wydany przez dyr. B. Epsteina dla gości. Nastrój panował niezmiernie serdeczny. Przemawiali pp. Wiszniewski i Krauze w imieniu gości, poczem p. dyr. B. Epstein gorącemi słowy dziękował zebranym za odwiedziny.

O drugiej w nocy wszyscy z dyr. B. Epsteinem na czele udali się na kolej, gdzie dzięki znów grzeczności i staraniom dyr. B. Epsteina rozlokowali się wygodnie w specyalnie zamówionym przez Niego wagonie drugiej klasy. Wyspani i wypoczęci stanęliśmy dnia 9 sierpnia rano w Warszawie lokując się w hotelu „Victorya".

Tegoż dnia, korzystając z uprzejmości p. inż. Sokala zwiedzono miejscową stacyę filtrów, a nazajutrz t. j. dnia 10 sierpnia zwiedzono dwie duże cegielnie pod Warszawą, a mianowicie: »Ząbki« hr. Adama Ronikiera i zakłady Tow. Akcyjn. »Pustelnik«. Obydwie fabryki są b. dobrze urządzone pod względem technicznym, produkują doskonały towar. Pierwsza z nich t. j. „Ząbki" założona w roku 1854 wyrabia cegłę maszynową, fasonową, zwyczajną i dreny. Zatrudnia 120 robotników i posiada silnik parowy o 120 HP. oraz gazowy o 30 HP.



Przed wrotami cegielni „Ząbki" z hr. A. Ronikierem (X) na czele.

Hr. Adam Ronikier razem z p. Lesieckim zarządzającym cegielnią, oprowadzał gości, udzielając z zapałem i znajomością rzeczy ciekawych wskazówek.

Po obejrzeniu obydwóch cegielni nowej i starej (gdyż hrabia posiada dwie obok siebie) hr. Adam Ronikier podejmował wszystkich b. gościnnie i serdecznie. Panowie Wiszniewski i J. Teuchfeld w imieniu zebranych przemawiali do Gospodarza, który odpowiedział serdecznie, dziękując za odwiedziny.

Po skończonej biesiadzie udał się hrabia Ronikier wraz z całym gronem wycieczkowców do „Pustelnika«, używając swego specyalnie w tym celu przygotowanego samochodu — platformowego.



Fabryka fajansów i majoliki J. Teuchfelda w Pruszkowie pod Warszawą.

W „Pustelniku« mieliśmy sposobność zobaczyć specyalną fabrykacyę dachówki żłobionej. Fabryka przedstawia się bardzo dodatnio. Założona w roku 1892 posiada silnik parowy o 200 HP. i drugi zapasowy o 100 HP. Robotników zatrudnia od 250—450.

Po fabryce oprowadzał dyrektor p. A. Sokulski udzielając wyczerpujących objaśnień. Nad wieczorem hrabia A. Ronikier odesłał wszystkich znów tymże samochodem do Warszawy, gdzie o 8-mej wieczór

część towarzystwa zebrała się na wspólną kolacyę w gmachu Techników.

Nakoniec w piątek d. 11 sierpnia, pozostała jeszcze część towarzystwa pojechała do Pruszkowa, gdzie zwiedziwszy najprzód fabrykę ołówków p. Majewskiego, podążyła następnie do fajansowni p. Teuchfelda, tamże.

Fabryka produkuje naczynia fajansowe i płyty do mebli bambusowych. Należy bez zaprzeczenia do najlepszych tego rodzaju fabryk w Królestwie. Założona w roku 1857 obecnie znajduje się na wysokim stopniu rozwoju, tak pod względem urządzenia technicznego, jak i estetycznego gustu w rodzaju wyrabianych towarów. Rzeczywiście, że z prawdziwą satysfakcyą oglądaliśmy tą, pod każdym względem ciekawą fabrykę. Widać zaraz, że jej kierownicy (pp. M. i A. Teuchfeldzi) to ludzie nietylko fachowi w całem znaczeniu tego słowa, lecz oddani ceramice całą duszą i sercem. Po spożyciu podwieczorku w domu p. Teuchfelda, gdzie sama Pani domu serdecznie podejmowała gości, ruszono o 5-tej z powrotem do Warszawy, skąd reszta wycieczkowców (część odjechała już w południe) pożegnała Warszawę. Miła ta wycieczka pozostawi przez długie lata niezatarte wspomnienia dla jej uczestników i będzie bodźcem dla dalszej wspólnej pracy!

Przy sposobności niech nam będzie wolno podziękować pp. Klepackim, inż. Kwasiborskiemu, ks. Drucko Lubeckiemu, dyr. Psarskiemu, dyr. B. Epsteinowi, inż. Milkoszewskiemu, hr. Adamowi Roníkierowi, p. Cybulskiemu, p. Lesieckiemu, dyr. Sokulskiemu i p. M. i J. Teuchfeldom, za łaskawie niesioną na pomoc w urządzeniu wycieczki naszej.

Tegoroczna wycieczka.

Uznając nadzwyczajne korzyści jakie Związkowe wycieczki Członkom przynoszą i w głębokiem przekonaniu, że coroczne urządzanie tychże, zwolna przyzwyczai nas do jaknajliczniejszego korzystania z tychże Wydział zapytuje:

a) Czy w r. 1912 urządzić wycieczkę?

b) Gdzie i w jakiej porze.

WALKA O METRYCZNY FORMAT CEGŁY W GALICYI.

Poglądom szerokiego ogółu przemawia łatwo do przekonania zdanie, że tem pewniejszy dach mieć będzie nad głową im grubsze będą mury domostwa, a w dalszym rozwoju tej myśli — im większą będzie cegła. Bo w popularnem mniemaniu cegła to zawsze w porównaniu np. do kamienia nie dość pewny materyał mimo, że ma za sobą historyę kilkunastu tysięcy lat i olbrzymi rozwój i udoskonalenie produkcyi ostatnich lat stu. W przeciętnem więc mniemaniu cegła będzie tem lepszą, im większy ma wymiar, temu poglądowi przeciwstawia się ostro nauka i praktyka, które powiadają tem lepszą jest cegła im jest mniejszą. Wszystkie zachodnie państwa Europy z Rosyą oraz Stany Zjednoczone Ameryki, unormowały ustawowo wymiar cegły, przyjmując format mały, t. zw. metryczny jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Miary te w poszczególnych państwach są następujące:

	dług.	szer.	wys.
Austrya	**290**	**140**	**65**
Anglia	250 254	120 124	60 76
Belgia	240	120	60
Francya	220	110	60
Holandya	200 240	100 120	25 60
Niemcy	**250**	**120**	**65**
Rosya (ma także specyalny format wojskowy	250	120	60
Stany Zjedn. Amer.	205	100	60
Szwajcarya	250	120	60
Włochy	220 230	110 170	50 70

W wykazie tym jedna tylko Austrya imponuje swymi wielkiemi wymiarami, wszystkie inne kulturalne państwa dały posłuch nauce i doświadczeniu i przeszły do formatu małego, z różnych jego typów najkorzystniejszym dla naszych warunków jest format niemiecki.

W Niemczech nie tylko mury cieńsze, tam przemysł budowlany jest wolny, prowadzić budowle może kto chce, czyli w pojęciu austryackiem fuszer, a mimo to miasta niemieckie nie leżą w gruzach, nawet znacznie mniej tam wypadków jak u nas. — Przyjrzyjmy się wykonaniu budowy, wprawdzie ilość zużytej cegły licząc na tysiące, nieznacznie, bo około 2—3% wzrasta, zaprawy zużywa się jednak o 15%

mniej, gdyż zmniejszyła się kubatura murów, za to postęp roboty jest o wiele szybszy a sama robocizna tanieje. — Począwszy od zmniejszonych wykopów przechodząc wszystkie stadya roboty mamy wszędzie znaczne ulgi. Koźlarz ma mniejszą cegłę do wyniesienia na górę, murarz ma cegłę bardziej poręczną, łatwiej ją obrabia i osadza dziennie 20% więcej. Wszystkie te ulgi objawiają się w postępie budowy ku górze.

Murarz zrobi więc w tym samym czasie około 20% wyższy mur z cegły małego formatu, aniżeli z dzisiejszego. Jeżeli dla dwóch zupełnie indentycznych budowli użyjemy do jednej format cegły nowy do drugiej stary, to rzeczą jest jasną, że przy tej samej ilości robotników dom z cegły małej wykończy się prędzej. Kapitał pójdzie w szybszy obrót i nie tylko kapitał pieniężny, ale i umysłowy co dla budowniczego jest również ważne, obniży bowiem personal biura. Dalszą konsekwencyą tego, będzie zwiększona podaż sił roboczych i postępujące za tem obniżenie płacy, równoważnikiem tego będzie jednak obniżenie czynszów, innemi słowy życie zacznie tanieć.

Gdy porównamy koszt wykonania budowy we Wiedniu i Berlinie okaże się, ze Berlin płacący robociznę 40—60% drożej ma mieszkania bez porównania tańsze i to nie tylko w stosunku do Wiednia ale i Krakowa.

Największe i niedające się ocenić korzyści odnosi szeroki ogół mieszkańców. W pierwszym rzędzie materyalne, bo najprędzej dające się odczuć, w drugim — stokroć jednak ważniejsze — zdrowotne. Na tej samej parceli mniejszym wkładem wybuduje właściciel pokoje mieszkania większe i to około 15 cm. w szerz i tyleż wzdłuż, czem to jest dla światła i powietrza o tem hygieniści wiele już nam tłumaczyli. Dostęp tych dwóch czynników zdrowia, światła i powietrza będzie znacznie ułatwiony a jest rzeczą wiadomą, że gruźlica swe straszne żniwo zbiera dzięki tylko tym murom grubym, które utrudniają naturalną wentylacyę i tamują dostęp światła. Porównajmy jej statystykę w Niemczech a u nas.

...Będzie jednak zimno, mowią niektórzy, więcej węgla i t. p. Tymczasem my wcale mniej węgla nie spalamy jak mieszkaniec Niemiec, a tam nie tylko, że ściany są cieńsze, ale i okien podwójnych nie znają Jeszcze doskonalszym przykładem są Stany Zjednoczone, przeciętne zimno jest u nich o wiele większe jak u nas, a mimo to ich format cegły jest mniejszy jak niemiecki.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCYI

W SPRAWIE MAŁEGO FORMATU CEGŁY.

W sześciu największych galic. miastach urządził nasz Związek szereg konferencyi w sprawie małego formatu cegły, wprowadzenie którego stało się dziś najbardziej piekącą kwestyą, ceglarzy dotyczącą. Udział w zebraniach brali nietylko właściciele cegielń ale także budowniczowie, reprezentanci władz rządowych, krajowych i miejskich, oraz delegaci Izb handlowych, Galic. Związku przemysłu fabrycznego oraz Ligi pomocy przemysłowej.

Referował sekretarz Związku inż. R. Z. Ciesielski, podnosząc, że sprawa ta jest niezmiernie ważną dla wszystkich i stanowi dziś punkt martwy, bez poruszenia go nie ma w Austryi mowy o tanich i zdrowych mieszkaniach. Mały format cegły to powiększenie produkcyi cegielń a zarazem obniżenie jej kosztów, dla budujących, to potanienie budowy o 10—15%, szybsze jej ukończenie, dla lokatorów zaś reforma ta przynosi potanienie czynszu i podnosi hygienę mieszkań. Jako zastrzeżenie podnosi referent, że o reformie tej wówczas tylko mówić będzie można, gdy równocześnie z nią przyjdzie modernizacya ustawodawstwa budowlanego w tym duchu, by najmniejsza grubość ścian zewnętrznych wynosiła 38 cm. W zakończeniu przedstawił referent imieniem Związków polskiego, czeskiego i niemieckiego rezolucyę, w której zebrani uznając konieczność wprowadzenia małego formatu cegły o wymiarach 250×120×65 *m/m* i poruczają prezydyum zebrania dalsze przeprowadzenie tego postulatu.

Rezolucya przeszła wszędzie jednomyślnie.

W Krakowie przewodniczył prezydent Żelechowski, w dyskusyi zabierali głos pp. Michnik, Paszcza, arch. Krause, arch. Hroboni, zaś p. radca E. Uderski nadesłał referat, w poglądach swych identyczny z poglądami referenta.

Prezydent Związku wiedeńskiego p. Heckman przybył na Zjazd, tymczasem musiał bezwłocznie wrócić do Wiednia, nadesłał więc do Związku następujący po polsku wystylizowany ljst:

Kraków, 17 października 1911.

Szanowne Prezydyum Polskiego Związku Ceramicznego w Krakowie.

Wskutek cennego zaproszenia JWPanów danym mi był zaszczyt jako prezesowi Austr. Związku Cera-

micznego we Wiedniu wziąć udział na dzisiejszem Szanownem zebraniu W. Panów.

Niestety, z przykrością donieść muszę, że wskutek nieprzewidzianego nagłego odwołania mię telegraficznie do Wiednia, pozbawiony jestem możności zjawienia się na cennem żebraniu i proszę najuprzejmiej o łaskawe usprawiedliwienie mej nieobecności.

Proszę również zakomunikować Szanownemu Zebraniu serdeczne pozdrowienie austr. Związku Ceramicznego.

Życząc obradom Szanownemu Zgromadzeniu jak najpomyślniejszego przebiegu, łączę wyrazy wysokiedo poważania *W Heckman.*

Także i prez. Związku czeskiego p. Dr Pulkrabek nadesłał list solidaryzujący się z naszą akcyą i usprawiedliwiający swą nieobecność.

W Tarnowie przewodniczył dyr. bud. miejsk. p. arch. Zaremba, w dyskusyi przemawiali prócz innych mowców także ks. kan. Lenkiewicz, który wskazywał na ogromne korzyści dla włościan, którzy mając cegłę tańszą i do przewozu lżejszą tem chętniej jej używać będą. P. arch. Stapf podnosi, że dla miast ma także wielkie znaczenle ten moment, że mając cegłę mniejszą będzie można tem łatwiej nadbudowywać piętra na istniejących starych domach, co dziś połączone jest z wielu trudnościami.

W Rzeszowie zgromadziło się w sali „Sokoła" kilkadziesiąt osób, przewodniczył p. nadinżynier Sumper, przemawiali pp. Emilewicz, Schmidling, Illukiewicz, Holzer, Królikowski, Stobiecki. Konferencya rzeszowska należała do najbardziej ożywionych, rezolucyę przyjęto jednomyślnie.

Lwów.

Wielką wagę przywiązywał Związek do przebiegu dyskusyi we Lwowie, a odbyta tam konferencya nadziei jego nie zawiodła. Już przed 7-mą godziną poczęła się zapełniać piękna sala ratuszowa interesowanymi, którzy w wielkiej liczbie przybyli na zebranie.

Obok reprezentantów cegielń lwowskich i prowincyonalnych, oraz wielu budowniczych, przybyli reprezentanci: Namiestnictwa, Wydziału krajowego, Rady miasta Lwowa, Izby handlowej, Związku fabrycznego, Ligi pomocy przem., prasy lwowskiej i t. d. Zagaił p. Schirmer imieniem Związku określając treściwie cel zebrania. Przewodniczącymi wybrano pp. radcę Zacharyewicza i J. Reissa, nadto do prezydyum weszli pp. Br. Illukiewicz, inż. Tomaszewicz i arch. Dembiński. Po referacie zabierali głos pp. Szirmer, Zacharyewicz, Maciałek, Dembiński, Reiss jun, Murzyński i w. i. podnosząc zalety cegły małego formatu i znaczne korzyści jakie osiągnie całe społeczeństwo przez wprowadzenie tej innowacyi. Po dwugodzinnem trwaniu dyskusyi przyjęto jednomyślnie rezolucyę Związku.

W Kołomyi. Przewodniczył p. dyr. Klimaszewski, w dyskusyi zabierali głos pp. nadinżynier Kolbuszowski, dyr. Wimmer, p. Klarman i w. i. Rezolucyę przyjęto jednomyślnie, do komitetu wybrano pp. Klimaszewskiego, Kolbuszowskiego, Klarmana i Wimmera.

Ankiety we Wiedniu.

Związek nasz wspólnie ze Związkiem czeskim w Pradze i niemieckim we Wiedniu zwołał ogólnoaustryacką ankietę do Wiednia. Udział w niej wzięli liczni reprezentanci ze sfer przemysłowych, delegaci władz, pokrewnych stowarzyszeń i t. d. przewodniczyli pp. Walter Hekman, K. Żelechowski i R. Poulkrabek. Uchwalono domagać się stanowczo przeprowadzenia tego postulatu. Reprezenci interesowanych Ministerstw wyrazili się też o nim bardzo pochlebnie i przyrzekli w swym zakresie sprawę traktować przychylnie.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU.

W poruszonych powyżej i poniżej sprawach zamyka się działalność Wydziału w roku sprawozdawczym. Działalność wielostronna i intenzywna, dla której Wydział odbył 7 posiedzeń z tych 5 w Krakowie, 1 w Bochni, 1 w Tarnowie, protokoły posiedzeń ogłaszał »Przemysł ceramiczny«.

Fundusze Związku. (do wniosku *b*).

Pierwszy rok pracy naszej wykazał, że fundusze Związku nie są wystarczające na skalę szerzej zakreśloną, wymagającą zorganizowania specyalnego i odrębnego biura Związku, należycie uposarzonego i kierowanego przez stałego, płatnego urzędnika. Do dziś siłę biurową angażowano dorywczo, lokal zaś mieścił się wspólnie z biurem inż. Ciesielskiego, na tem jednak traci jasność toku administracyi i jej przejrzystość. Do tego w myśl uchwał Wydziału biuro Związku obejmie nowe a bardzo ważne agendy, (wnioski *c* i *f*) wprawdzie z czasem wydatki na ten cel poniesione będą się pokrywały przychodami z tego źródła płynącymi, mimo to jednak Wydział prosić musi o uchwalenie swego wniosku *b*.

STOSUNKI NA ZEWNĄTRZ.

Związek nasz wszedł w ścisły kontakt z pokrewnemi Organizacyami na razie w Austryi, w szczególności żywe stosunki łączyły nas z czes. Związkiem w Pradze i ogólno austr. we Wiedniu. W czasach najbliższych zakres tych stosunków zostanie programowo rozszerzony, nadewszystko zaś Związek nasz porozumi się w wielu sprawach z Central. Związkiem galic. przem. fabrycznego we Lwowie, którego intenzywna i owocna praca około rozwoju i ochrony galic. przemysłu i wielkie wpływy dadzą się z korzyścią zjednać także specyalnie dla przemysłu ceramicznego.

ZESTAWIENIE

DOCHODOW I ROZCHODÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO

za czas od 26 września 1910 do 30 kwietnia 1912 r.

DOCHÓD.

	Koron.
1. Wkładki Członków	1276.70
2. Dar X. Druckiego-Lubeckiego	100.00
3. Na wycieczkę	479 54
	1856.24

ROZCHOD.

	Koron.
1. Wydano na druki	173.45
2. Wydatki kancelaryi	101.90
3. Portorya, stemp. etc.	104.90
4. Na koszta Ankiety öst. Ton ind. Ver	50.00
5. Na Zjazd	55.95
6. Wycieczka	479 54
7. Konfer. i druki w sprawie m. for. cegły	309.80
8. Pensya urzędnika Zwiazk.	320.00
9. Kasa chorych	10 00
	1505.54
Saldo	250.70
	1856 24

BUDŻET NA R. 1912/3.

DOCHOD.

	Koron
1. Saldo z r. 1911	250·70
2. Wkładki Członków:	
a) założycieli 50×24	1200·—
b) zwyczajnych 50×12	600·—
c) zaległości za r. 1912	250·—
3. Opłaty Członków na rzecz biura infor. i pracy	1120·—
4. Wkładki zjazdowe	750·—
5. Przewidziane subwencye	829·30
	5000·—

ROZCHÓD.

	Koron
1. Lokal biura, obsługa, opał, światło 50 x 12	600
2. Urzędnik biura 90 X 12	1080
3. Koszt biura infor. i pracy	1000
4. Druki	500
5. Portorya	500
6. Maszyna do pisania	250
7. Wydatki zjazdowe	750
8. Nieprzewidziane	320
	5000

WNIOSKI WYDZIAŁU.

B. Fundusz Związku.

Walny Zjazd raczy uchwalić:

Do intenzywnej pracy Związku konieczne jest zwiększenie i ustalenie funduszów Związku w tym celu uchwala się 1) przeprowadzić ściśle postanowienia § 12. statutu w tym kierunku by:

a) Właściciele fabryk wzgl. samoistni ceramicy opłacali najmniej 24 K rocznie;

b) Władkę 12 K pozostawiono tylko pracownikom wzgl. tym Członkom, którzyby się tego domagali.

2) Poczynić starania celem uzyskania subwencyi w Sejmie.

C. Organizacya biura Związku.

Zjazd raczy uchwalić:

I. Doświadczenia z pierwszorocznej działalności Związku osiągnięte wskazują, że dla rozwoju tegoż i zwiększenia korzyści, jakie Członkowie osiągnąć mogą, koniecznem jest zorganizowanie samodzielnego biura Związku, pod kierunkiem stale zajętej i płatnej siły biurowej.

Biuro zajmie się:

a) zorganizowaniem działu informacyjnego dla udzielania Członkom wszelkich wyjaśnień w sprawach zawodowych,

b) prowadzeniem działu pracy według wniosku *f)*,

c) interwencyą we wszystkich sprawach interesów Członków dotyczących.

d) żywą agitacyą za zjednaniem nowych Członków,

e) sprężystem inkasowaniem wkładek należytości.

II. Kierownikiem faktycznym bezpłatnym biura pozostaje nadal każdorazowy sekretarz Związku.

D. Szkolnictwo ceramiczne.

Walny Zjazd raczy uchwalić:

I. Walny Zjazd Członków P. Związku przem. cer. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości starania Wydziału, czynione w myśl uchwał zeszłorocznych, w sprawie utworzenia średniej szkoły ceramicznej. W szczególności miłem by mu było utworzenie tego zakładu w Krakowie. Gdy jednak Wydział krajowy, postępując w myśl uzasadnionych zapatrywań postanowił szkołę kreować we Lwowie, i gdy akcya za Krakowem spowodowałaby tylko odwleczenie tak ważnej i od 12 lat już toczącej się sprawy na dalszy nieokreślony czas, Zjazd ceramików pols. oświadcza, że sprawa miejsca dla szkoły nie ma znaczenia zasadniczego i nie ma argumentów, któreby przemawiały przeciw Lwowowi. Natomiast wszelkie przewlekanie sprawy powoduje dla przemysłu ceramicznego tak dotkliwe szkody, że tenże oświadcza się z góry przeciw wszelkiej akcyi, która powstanie szkoły ceramicznej opóźnić lub utrudnić może.

Zjazd widząc, że nawet przy najszybszem załatwieniu sprawy szkolnej odpowiedni materyał na pracowników fabrycznych uzyska się dopiero po kilku latach.

Poleca Wydziałowi rozpatrzeć sprawę powołania do życia jednego lub kilku krótkich kursów zimowych dla zapoznania pracowników fabryk ceramicznych z postępem w tej dziedzinie produkcyi.

III. Zjazd stwierdza również, że dziś wśród pracowników fabryk ceramicz, panuje chaos w ocenianiu i oznaczaniu kwalifikacyi i stanowiska poszczególnych pracowników w stosunku do fabryki i zawodowych kolegów, że więc unormowanie i wyjaśnienie tychże jest kwestyą pożądaną. Zjazd wyraża więc życzenia, by Wydział kwestyę powyższą rozważył i przeprowadził uregulowanie tychże stosunków.

E. Piśmiennictwo.

Zjazd raczy uchwalić:

Organem Związku na okres 1912/13 pozostaje »Przemysł ceramiczny«, oraz ustanawia się zasadę, że Członek Związku jest obowiązany do prenumeraty »Przemysłu ceramicznego«.

F Pośrednictwo pracy.

Walny Zjazd uchwala:

Zorganizowane w myśl wniosku *c* biuro Związku ma włączyć w zakres swych czynności pośredniczenie w wyszukiwaniu posad wzgl. pracowników zarówno dla Galicyi jak i Królestwa, dział ten ma być opartym na następujących głównych zasadach:

a) Korzystać z niego mogą tylko (z wyjątkiem robotników) Członkowie Związku,

b) Świadczenia biura są bezpłatne, a na koszta korespondencyi i administracyi pobierać można tylko przeciętny rzeczywisty wydatek, przez regulamin ustanowiony.

c) O polecanych pracownikach biuro posiadać musi jak najdokładniejsze informacye i tylko w miarę tychże polecać, informacye te są jednak wyłącznie dla użytku kierującego biurem i nikomu więcej wglądać w nie nie wolno.

d) Biuro pracy powinno działalność swą rozciągnąć tak daleko, by było w stania dostarczać fabrykom także wyszkolonych robotników.

e) Komunikaty biura ogłaszane będą w »Przemyśle ceramicznym« bezpłatnie.

f) Wydział opracuje regulamin szczegółowy, w tymże zaznaczoną będzie także odpowiedzialność kierującego biurem za udzielane polecenia.

G. Zmiana statutu.

Zjazd raczy uchwalić:

Zmienia się §. 2. statutu w ten sposób, że opuszcza się drugą część §. 2. od słów »w pierwszym rzędzie«... do końca.

STANISŁAW KLIMASZEWSKI.

OBECNY STAN KAFLARSTWA W GALICYI.

Na początku bieżącego roku w Stanisławowie została zorganizowana spółka kaflarska pod firmą: »Fabryka pieców kaflowych Stanisława Horoszkiewicza« — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest wyrób, ustawianie i sprzedaż pieców kaflowych, jakoteż innych wyrobów keramicznych, oraz zakładanie filij celem ustawiania i sprzedaży pieców i kuchen kaflowych, wyrabianych w fabryce Spółki. Spółka została zawiązana na zasadzie ustawy z d. 6. marca 1906 r. z kapitałem zakładowym 20.000 K. rozdzielonym na 20 udziałów po 1000 K.

Dotychczasowy właściciel fabryki p. St. Horoszkiewicz zakupił 10 udziałów, pozostałe zaś nabyli jego dotychczasowi współpracownicy — werkmistrze i czeladnicy kaflarscy w liczbie 10 — po jednym.

Jak już poprzednio w «Przemyśle ceramicznym« podałem*), Galicyę zalewają wyroby kaflarskie Moraw, Czech i Niższej Austryi a w części i Bukowiny. W roku 1911 sprowadzono do nas z powyższych prowincyj pieców za około $1^1/_2$ miliona koron, gdy tymczasem w kraju wyrobiono pieców za około 800.000 Koron.

Nasi kaflarze — czeladnicy zorganizowani po większych miastach jako »Grupy robotników ceramicznych Centralnego Stowarzyszenia w Wiedniu« ciągłemi żądaniami podwyżki wynagrodzenia za robociznę i bezrobociami, utrudniają prawidłowy rozwój kaflarń krajowych i doprowadzili do tego, że obecne wynagrodzenie za roboty kaflarskie w Galicyi jest o 10 do 20% wyższe od płac w prowincyach zachodnich Austryi, skąd piece do nas przychodzą.

W Stanisławowie, dzięki wpływowi delegatów Centrali, tarcia na tle cennikowem były w ostatnich latach szczególniej częste i ostre. Właściciel fabryki pieców w Stanisławowie p. St. Horoszkiewicz, chcąc zabezpieczyć tę fabrykę od dalszych wstrząśnień i przyjść z pomocą swym dotychczasowym współpracownikom i związać ich ściśle z losami fabryki, zorganizował wymienioną na wstępie Spółkę udziałową dla prowadzenia fabryki.

Dzięki poparciu p. Horoszkiewicza, spólnicy jego uzyskali karty przemysłowe na prowadzenie kaflarstwa i dogodny kredyt na spłatę udziałów.

Rada Nadzorcza Spółki składa się z 2 dotychczasowych czeladników i p. Horoszkiewicza jako przewodniczącego. Dyrekcya — z 2 dotychczasowych werkmistrzów.

Organizacya ta, która świadczy o wysokiem poczuciu obywatelskiem i zmyśle organizacyjnym twórcy, wydaje mi się z wielu względów godną naśladowania.

Przedewszystkiem zabezpiecza fabrykę przed dotkliwymi skutkami bezrobocia. Gdyby bowiem nawet wszyscy czeladnicy zatrudnieni w fabryce wypowiedzieli pracę, to fabryka, mając 10 ludzi fachowych z dzielnym administratorem na czele w osobach spólników, ograniczy produkcyę lecz nie stanie. Spólnicy, mając zapewnione wynagrodzenie za pracę wedle skali dotychczasowej, mają też udział w zyskach w stosunku do swych udziałów. Wobec tego traktują fabrykę nie jako chwilowy popas, lecz jako posterunek zabezpieczający stały byt im i rodzinom. Organizacya ta zmusza spólników do oszczędności. Mało jest zakładów, w których zarobki byłyby tak wysokie, jak w kaflarstwie przy ustawianiu pieców. Przeciętny zarobek biegłego stawiacza wynosi przy silniejszym ruchu budowlanym 100 do 150 K. tygodniowo. Pomimo to ludzie ci często młodzi — bez obowiązków familijnych, wydają wszystko i nie mają żadnych oszczędności. Ponieważ spólnicy w omawianej Spółce znaczną część udziałów pokryli kredytem, przeto są zmuszeni do ograniczenia wydatków, by jaknajprędzej spłacić udziały. W końcu Spółka ta jest znakomitym przykładem asocyacyi w przemyśle.

*) Patrz mój artykuł „Obecny stan kaflarstwa w Galicyi" Nr. 4. z r. 1911.

PRZEBRANA MIARKA.

Wspomnieliśmy poprzednio o losach projektu średniej szkoły ceramicznej, która ma powstać i powstanie we Lwowie, zaznaczyliśmy jak bardzo na pośpiechu nam zależy. — Sprawa ma znaczenie ogólne, wszelkie więc mięszanie w nią spraw osobistych nie tylko nie jest na miejscu, ale bardzo jej szkodzi.

Tymczasem z największem oburzeniem przyszło nam zanotować fakt niesłychany w naszych stosunkach. Do czystej i jasnej sprawy szkoły, doczepił kwestyę swej malutkiej egzystencyi człowiek znany nam przeważnie z nie najlepszej strony, słowem — p. Rolle.

O osobniku tym pismo nasze milczało dotychczas, nie znajdując w postępowaniu tegoż niczego coby było godnem zaznaczenia, niestety widzimy dziś jak źle się stało, szkodnika w sprawie ogólnej należało piętnować wytrwale krok po kroku, by wszystkim otworzyć oczy na jego wartość, dziś jednak widząc, że nasze ignorowanie wytłumaczono sobie inaczej zmieniamy taktykę, dość już szkód jakie wyrządza jeden człowiek sprawom ogólnym. Nie napaści szukamy, bo do tej mielibyśmy przez półtora roku dość sposobności, chcemy oczyszczenia dusznej atmosfery, chcemy by rzeczy stawiano i traktowano takiemi jakie są, chcemy by raz zaprzestano w naszej ściślejszej sferze interesów, naginać je do osób. Gdy dziś sprawy zaszły aż tak daleko, że szkoła ceramiczna stała się przedmiotem targu nie mającego nic wspólnego ze sprawami jakim ma służyć, otwieramy — niestety — stałą rubrykę, w której notować i piętnować będziemy wszystkie fakta, mącenia wody dla wyłowienia posadki i bezględnie zdzierać maskę z wcielenia obłudy, nienawiści i chciwości. *Redakcya.*

* * *

Piękną i interesującą jest historya targu między Podgórzem a Krakowem o przyłączenie, niestety opisywać jej nie mamy zamiaru, bo to sprawa nas w ogólności nie obchodząca, zanotujemy tylko fakt, że gdy w zimie postawiono w podgórskiej Radzie miasta wniosek o przyłączenie do Krakowa, jeden tylko głos oświadczył się »za« był to głos Dra Bobrowskiego. W między czasie Wydział krajowy przyszedł na Sejm z wnioskiem, by średnią szkołę ceramiczną założyć we Lwowie, równocześnie w sferze kompetentnej zaczęły nurtować podgłoski, że p. Rolle nie ma szans zostania dyrektorem nowej szkoły tamże, gdyż:

a) Kilkunastoletniem kierowaniem szkołą podgórską doprowadził ją do tego, że nie ma ona żadnego zaufania przemysłowców.
b) Rozliczne — a dalekie od ceramiki — zajęcia nie pozwalają mu wglądać należycie w tok nauki.
c) Z powodu konfliktu w jaki p. Rolle z własnej winy popadł z tak poważną i miarodajną organizacyą jak »P. Związek ceramiczny«, szkoła tem więcej ucierpiała na wzięciu.
d) Postępowanie p. Rollego, jako obywatela i człowieka na wybitnem stanowisku wywołało w szerokich kołach ujemną ocenę, nie dającą się pogodzić z tą godnością.

Z tych więc przyczyn — mówiono — Wydział krajowy upatrzył na to stanowisko osobistość pod każdym względem odpowiednią p. Rolle zaś pójdzie na emeryturę a w najlepszym razie zostanie nauczylem we Lwowie. — Notujemy te pogłoski nie mówiąc nic o ich prawdziwości i ścisłości. — Równocześnie p. Rolle zaczął bywać częstym gościem w przedpokojach tutejszych i lwowskich wybitnych polityków, w Podgórzu przedzierzgnął się w ogromnego poplecznika Krakowa, zaczął forsować »sprawą wodociągową« po tem sprawę przyłączenia Podgórza do Krakowa, w zamian za to miasto Kraków nagle i niespodziewanie zainteresowało się sprawą — szkoły ceramicznej. Uchwaliło nadzwyczajne dotacye na jej rzecz, wysłało deputacyę do Marszałka kraju J. E. hr. Badeniego (bez skutku) słowem wywołano w normalnym biegu sprawy, toczącej się od lat 12-tu. zamęt nie do opisania. Zapytujemy po co i na co? Skąd Kraków, który od lat tylu nie widział potrzeby interweniowania w tej sprawie, uczuł się nagle jedynie powołanym do otworzenia swych podwoi na przyjęcie szkoły ceramicznej? I dlaczego Kraków z taką skwapliwością przyrzeka setki tysięcy na szkołę chociażby — w Podgórzu, gdy tyle pilnych wydatków z trudem znajduje pokrycie.

Związek ceramiczny pierwszy poruszył sprawę utworzenia szkoły ceramicznej w Krakowie i zasadniczo nic nie miałby przeciwko temu by tu powstało, chodzi tylko o intencye, jakie poza tą akcyą się kryją Między akcyą o przyłączenie Podgórza do Krakowa i odpornem stanowiskiem p Rollego poprzednio a agitacyą za tem dziś, z drugiej zaś nagłem uświadomieniem sobie w kołach zbliżonych do Prezydyum miasta Krakowa niezmiernej ważności jaką dlań przedstawia szkoła ceramiczna, zachodzi widoczny przyczynowy związek.

P. Rolle widzi swój zmierzch, jak długo szkoła jest w Podgórzu ma podstawę o peracyjną i wykołacza jakąś synekurę, albo też się opróżni stolec burmistrza Podgórza, na który oddawna się przygotowuje; z chwilą przeniesienia go do Lwowa znajdzie się w stosunkach obcych, pozostawiony swojej tylko pensyi i zniknie w stolicy, zamiast błyszczeć w Podgórzu. Najniższego rzędu interes osobisty każe mu więc tak mącić, by utworzenie szkoły we Lwowie oddalić znowu na lat

kilka. Za usługi oddane w Podgórzu interesom Krakowa tenże płaci mu wniesieniem w sprawie szkoły oferty, która przyjętą być nie może, bo Wydział krajowy krępują uchwały Sejmu, Rządu i Rady m. Lwowa, ale rozpatrywanie nowych propozycyi sprawę odwlecze, katastrofa dla p. Rollego się oddali a w tym czasie...

Ukoronowaniem tej całej historyi jest fakt jaki zaszedł w ostatnim czasie. Podgórze targuje się z Krakowem o warunki, pod jakiemi zgodzi się na przyłączenie, a p. Rolle jako referent żąda między innemi od Krakowa, **by tenże zreorganizował szkołę ceramiczną i w Podgórzu ją zostawił.** Skąd szkoła ceramiczna, utrzymywana przez Wydział krajowy, subwencyonowana przez Rząd, jest przedmiotem targu między temi dwoma miastami, z których żadne do tej cudzej własności nie ma — prawa? Przecież to żart ubliżający poważnym ludziom, roztrząsającym te sprawy.

Przewlekanie ostatecznego załatwienia sprawy szkoły to przecież nie jest kwestya posady p. Rollego ale obchodzi cały galic. i wogóle polski przemysł ceramiczny, który kuleje z braku sił fachowych swojskich, to kwestya poważnej liczby młodych ludzi ściąganych do szkoły podgórskiej szumnymi afiszami, których kierunek tej szkoły tylko wypacza, tak, że w fabrykach trudno im znaleźć zatrudnienie.

Sprowadzają one fachowców niemieckich, którzy za bardzo drogie pieniądze poniewierają naszym robotnikiem i krajem, a zbiwszy gotówkę uciekają z powrotem do Prus, za nimi wchodzą do kraju pruskie maszyny i inne towary. Szkoła ceramiczna okazuje się więc sprawą pierwszorzędnej wagi nie tylko dla kilkuset fabryk, ale wogóle dla dobrobytu kraju. Co to wszystko obchodzi p. Rollego? Zapewne, ale to obchodzi **nas,** kto tak zaprzepaszcza z egoistycznych pobudek najżywotniejsze sprawy, za strzeżenie których jest płacony, temu czas najwyższy powiedzieć »ręce do góry«, podobne operacye można próbować na skórze tego, kto sobie na to pozwoli, my stanowczo nie.

ROZMAITOŚCI.

Betoniarka „Ransome“ według załączonego prospektu odznacza się nadzwyczajnem mieszaniem i trwałością (bęben obraca się na osi lecz na swym obwodzie). Wyjaśnień udziela generalny reprezentant p. Juliusz Weiss we Lwowie ul. Kopernika l. 11., telefon Nr. 627.

Zbyt pieców kaflowych w Rumunii zapowiada się bardzo dobrze, informacyi udziela galic. Instytut eksportowy, Lwów, Akademicka 17.

Sprzedaż fabryki. Jedna z najdawniejszych kaflarni w kraju, fabryka w Łagiewnikach, założona lat temu przeszło 50 przez znanego w owym czasie przemysłowca Maurycego Barucha, przeszła na własność nowej spółki: inż. Kostki, inż Hallera i kupca Majzelmana. Kierownictwo fachowe fabryki spoczywa w rękach p. Jana Słowickiego.

Lublin. Rządowe zakłady klinkieru zamówiły tabor samojazdowy do rozwożenia kostek klinkierowych, któremi brukowane są niektóre drogi w Lubelskiem. Tabor składa się z samojazdów i wozów doczepianych, siły nośnej po 300 pudów.

Tow. cegielni „Pustelnik“. Akcye Tow. Pustelnik, dotychczas 1000 rublowe rozdzielone zostały na 250 Rb.

Syndykat cementowy w Królestwie. »Głos Moskwy« donosi, że Belgijczycy usiłują zjednoczyć w całem państwie rosyjskiem przemysł cementowy. Mają być ustanowione okręgi cementowe a w moskiewskim, południowo-wschodnim i syberyjskim, powstaną nowe fabryki.



DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).
(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYĆ MARKI).

POSZUKUJE POSADY KIEROWNIKA fachowiec ze znaczną praktyką i ukończoną akademią handlową, lat 25. Bardzo poważne polecenia.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. Przem. ceram w Krakowie pod »F. 177«.

POSZUKUJE się robotników do cegielni około 25 ciu w tem ośm dziewcząt, za rocznym kontraktem początkowo na dniówkę lub miesięcznie, później na akord. Zgłoszenia: Inż. J. Wajda, Lwów, Krucza 24

POSZUKIWANI: Majster do wyrobu dachówek cegieł i dren — Palacz do pieca kręgowego — Strycharze — przez firmę M. Engel w Brzeżanach

---

MASZYNISTA ZDOLNY, z długoletnią praktyką w cegielniach, mogący się wykazać dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi w Krakowie pod G. K. 190.

KIEROWNIK MAJSTER CEGLARSKI, doświadczony fachowiec, z kilkuletnią praktyką zagraniczną, przeszedłszy szkołę ceglarską w Lauban, specyalista wszelkich wyrobów będąc kilka lat samodzielnym kierownikiem za granicą, obecnie jako zarządzający cegielni w Królestwie, chce posadę od 1 maja br. zmienić. Uprzejme zgłoszenia uprasza nadesłać do Redakcyi „Przem. ceramicznego w Krakowie, ul. Batorego, pod lit. A. 229.

KIEROWNIK FABRYKI mogący prowadzić fabrykę wszelkich wyrobów cegielnianych w różnych piecach jakoteż wyroby cementowe sztuczne przy prasach hydraulicznych i wapienno piaskowe poszukuje posady. Zgłoszenia pod M. S. 165. w Adm. pisma w Krakowie.

STRYCHARZ umiejący wypalać cegłę węglem w polowym piecu, znajdzie zajęcie w mającej się założyć cegielni Zgłoszenia pisemne z dowodami fachowej znajomości, oraz z podaniem warunków, należy przesyłać: Wojciech Grzybowski, w Ropczycach. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

PERSONAL ROBOCZY. Poszukują posady w ceg. par. 2 układacze, 2 palacze, kilkunastu robotników. Józef Cagara Racławice Nr. 97, o. p. Nisko.

URZĘDNIK fabryczny, kawaler, liczący 27 lat. Obeznany z wszelką manipulacyą kancelaryjną, praktycznie wykształcony w przemyśle ceram., z dobremi świadectwami, poszukuje posady magazyniera, Inkasenta, także jako zastępca kierownika cegielni. Łaskawe zgłoszenia do »Przem. Ceram.« pod M. W. J. 221.

Poszukuję posady

kierownika, asystenta, lub majstra abs. szkoły cer. z kilkuletniem doświadczeniem w wielu Zakładach. (Galicya) Komarówka, Podniestrzany, (Król. Polskie) Sieradz, zakłady cer., Dąbrowa gór., zakłady B-ci Bilewicz. O łaskawe oferty uprasza Leon Dunikowski, Kraków, Rynek gł. L. 26.

FABRYKA WAPNA (obok Lwowa) poszukuje stałego zarządcę obznajomionego także z robotami w kamieniołomie. Warunki i odpisy świadectw adresować pod „Wapno", Lwów, Biuro ogłoszeń Buchstaba.

CEGIELNIA do sprzedania, szopy, wózki, sznajdry kierat, kolejki, maszyna kolejowa — w Brwinowie Wiadomość: Warszawa, telefonem 143—79 i 39—22

Kierownik fachowiec

mający 10-letnią praktykę, żonaty, bezdzietny, Niemiec znający język
:—: polski. :—:

we wszystkich gałęziach ceglarstwa zupełnie obznajomiony, poszukuje posady jako samodzielny majster ce-
:—: glarski. :—:

Zgłoszenia pod »Uzdolniony« w Administracyi »Przem. ceramicznego«.

Palacz

potrzebny do wypalania dachówek w piecu system „Bührera" na rok 1912. Zgłoszenia wprost: Fabryka dachówek J. E. Hr. Karola Lanckorońskiego w Komarno.